



Sygn. akt II ZOW 14/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Marek Dobrowolski (sprawozdawca)

Ławnik SN Wojciech Szczepka

Protokolant starszy inspektor sądowy Anna Rusak

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla
szczecińskiego okręgu regionalnego Magdaleny Blank
na rozprawie w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 10 stycznia 2023 r.
w sprawie obwinionej A. P. - prokurator Prokuratury Rejonowej w G., po
rozpoznaniu odwołania obrońcy obwinionej od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego
przy Prokuratorze Generalnym z dnia 9 marca 2021 r., sygn. akt PK I SD 96.2020

I. zaskarżone orzeczenie utrzymać w mocy;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb
Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w G. A. P. została obwiniona o to, że:

w dniu 9 lutego 2019 r. w O. (województwo [...]), kierując samochodem
osobowym marki H. o numerze rejestracyjnym [...], naruszyła zasady
bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez przekroczenie dopuszczalnej
administracyjnej prędkości jazdy obowiązującej w miejscu wypadku oraz

niezachowanie należytej ostrożności przy zbliżaniu się do ostrego łuku drogi, wskutek czego pojazd, którym kierowała wjechał na chodnik i uderzył w słup linii elektrycznej, w wyniku czego obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego prawego, drobnych ran okolicy czołowej, złamania kostki bocznej podudzia doznała pasażerka samochodu K. S. i które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu jej ciała na okres dłuższy niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., czym uchybiła godności urzędu w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przez nią przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k., to jest o przewinienie dyscyplinarne z art. 137 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (tekst jednolity Dz.U. 2019.740 ze zmianami - dalej powoływana jako Prawo o prokuraturze).

Orzeczeniem z 9 marca 2021 r., sygn. akt PK I SD 96.2020., Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym:

I. w ramach czynu zarzucanego uznał A. P. za winną tego, że w dniu 9 lutego 2019 r. w miejscowości O. w województwie [...], kierując samochodem osobowym marki H. o numerze rejestracyjnym [...] umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1, art. 5 ust. 1. art. 19 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2020, poz. 110) i nieumyślnie spowodowała wypadek drogowy w ten sposób, że przekroczyła bezpieczną i dopuszczalną administracyjnie prędkość, nie zachowała wymaganej ostrożności przy zbliżaniu się do ostrego łuku drogi, a następnie utraciła panowanie nad wskazanym samochodem, zjechała na chodnik i uderzyła w słup sieci elektroenergetycznej, w wyniku czego podróżująca jako pasażer K. S. doznała obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego prawego, drobnych ran okolicy czołowej, złamania kostki bocznej podudzia, które stanowiły naruszenie czynności narządów ciała określone w art. 157 § 1 k.k., trwające dłużej niż 7 dni, czym uchybiła godności urzędu w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przez nią przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k., to jest przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 137 § 1 pkt 5 ustawy Prawo o prokuraturze i za ten czyn na podstawie art. 142 § 1 pkt 1 ustawy z Prawo o prokuraturze w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 lutego 2020 r. w zw. z art. 4 §

1 k.k. wymierzył karę dyscyplinarną upomnienia;

II. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Odwołanie od powyższego orzeczenia wniósł obrońca obwinionej, zaskarżając je w całości na jej korzyść, podnosząc:

- obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 137 § 1 pkt. 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze poprzez jego błędne zastosowanie wynikające z ustalenia, iż zachowanie obwinionej będące przedmiotem stawianego jej zarzutu wyczerpuje znamię przedmiotowe „uchybień godności urzędu”;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający istotny wpływ na jego treść, poprzez bezzasadne ustalenie, iż obrażenia ciała, jakie poniosła K. S. w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego prawego i drobnych ran okolicy czołowej naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej dni 7.

Wskazując na względy ostrożności autor odwołania podniósł nadto zarzut „rażącej niewspółmierność orzeczonej kary upomnienia, podczas gdy w świetle całokształtu okoliczności należało odstąpić od wymierzenia obwinionej kary dyscyplinarnej”.

Formułując powyższe zarzuty obrońca obwinionej wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie od zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego bądź odstąpienie od wymierzenia obwinionej kary dyscyplinarnej w trybie art. 142 § 5 ustawy Prawo o prokuraturze.

Uzasadniając podnoszone zarzuty skarżący wskazał, iż odnosząc się do treści zarzutu oraz sentencji orzeczenia za niewątpliwie błędne uznać należy ustalenie, jakoby wszystkie doznane przez pokrzywdzoną obrażenia ciała skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała powyżej 7 dni. W ocenie autora odwołania z całą pewnością nie można tak traktować i kwalifikować obrażeń ciała w postaci: rany tłuczonej łuku brwiowego prawego i drobnych ran okolicy czołowej, przy czym powyższego nie zmienia również fakt złamania kostki bocznej podudzia.

W odwołaniu wskazano następnie, iż zdarzenie, będące przyczyną postawienia obwinionej zarzutu, nie było w żadnej mierze związane z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych. Przyznano, iż niewątpliwie doszło do przekroczenia przez obwinioną dopuszczalnej w miejscu zdarzenia prędkości, co

z kolei było przyczyną wypadnięcia pojazdu z łuku drogi, jednakże konsekwencje tego zachowania miały charakter nieumyślny, wobec czego nie może być mowy o naruszeniu „nieumyślnie” godności urzędu prokuratorskiego, a jedynym zachowaniem umyślnym było przekroczenie dopuszczalnej prędkości.

Wskazano przy tym, iż gdyby obwiniona miała możliwość przyjęcia mandatu karnego zaocznego (o którym mowa w art. 138 § 5 ustawy Prawo o prokuraturze) z całą pewnością by go przyjęła i na tym zakończyłaby się sprawa naruszenia przepisów prawa drogowego.

Obrońca obwinionej wskazał nadto, iż obwiniona udała się z K. S. by dotrzymać jej towarzystwa w kilkusetkilometrowej podróży, nie planowała, że będzie prowadziła pojazd, który był własnością K. S. i zgodziła się na jego prowadzenie w ramach kolejnej przysługi, gdyż K. S. chciała zajmować się kupionym w tym dniu szczeniakiem. Zaznaczono przy tym, iż zachowanie psa (prawidłowo przewożonego w klatce w części ładunkowej pojazdu) niewątpliwie wpływało na stopień koncentracji obwinionej. Była to przyczyna rozkojarzenia i przekroczenia prędkości i konsekwencji wypadku, a K. S. miała tego świadomość, gdyż nigdy nie miała jakichkolwiek pretensji do obwinionej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Odwołanie obrońcy obwinionej, wobec niezasadności podniesionych w nim zarzutów, nie mogło doprowadzić do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym.

W ocenie Sądu Najwyższego sąd *meriti* słusznie uznał bowiem, że zachowanie obwinionej wypełnia znamiona deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 137 § 1 pkt 5 ustawy z 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze w postaci uchybienia godności urzędu prokuratora, a wymierzona prokurator A. P. kara upomnienia stanowi w pełni adekwatną i uzasadnioną reakcję dyscyplinarną.

Przechodząc do merytorycznej oceny pierwszego z podnoszonych w wywiedzionym środku odwoławczym zarzutu, tj. obrazy art. 137 § 1 pkt. 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze wyrażającego się w błędnym przyjęciu, iż zachowanie obwinionej nie wyczerpuje znamienia „uchybienia godności urzędu”, wskazać należy, iż powyższy nie zasługuje na aprobatę.

Niezależnie od nieprawidłowości konstrukcyjnej podnoszonego naruszenia (redakcja zarzutu winna opierać się na formułowaniu błędu w ustaleniach faktycznych) zarzut ten jest niezasadny, gdyż opiera się na błędnym u podstaw założeniu, iż - będące przedmiotem oceny zachowanie prokurator A. P. - było niezwiązane ze sprawowanym przez nią urzędem, a podczas zdarzenia obwiniona nie pełniła obowiązków zawodowych, pozostając w sytuacji prywatnej.

Wyrażone w odwołaniu zapatrywania w tym przedmiocie ocenić należy jako przejaw niezrozumienia istoty przewinień dyscyplinarnych, które dotyczą nie tylko płaszczyzny zawodowej, ale także zachowań w sferze prywatnej. Ustawodawca jako podstawowe obowiązki prokuratora wskazał bowiem postępowanie zgodnie ze ślubowaniem prokuratorskim (art. 96 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze) oraz strzeżenie powagi sprawowanego urzędu i unikanie wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności prokuratora lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności, tak w służbie, jak i poza nią (art. 96 § 2 powołanej uprzednio ustawy). W piśmiennictwie podkreśla się, iż „waga ślubowania jest niepodważalna”, co zobowiązuje prokuratora do tego by „nigdy, a więc zarówno podczas wykonywania czynności służbowych, jak i poza nimi, tzn., kiedy spędza czas prywatnie, nie uchybił godności urzędu ani nie narazi na szwank dobrego imienia modelowego strażnika praworządności” (zob. A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny [w:] A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny, Prawo o prokuraturze. Komentarz, wyd. II, LEX/el. 2021, art. 96). Zauważyć w tym kontekście należy, iż „powinność sprawowania urzędu z godnością, stanowić może źródło różnego rodzaju ograniczeń i zakazów dotyczących zarówno działań prokuratora podejmowanych na sali sądowej, jak i poza tą salą, także w sferze prywatnej” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 lipca 2016 r., SDI 6/16. LEX nr 2087824). W judykaturze ugruntowany jest przy tym pogląd, iż „godność urzędu prokuratorskiego powinna być rozumiana jako pewien standard zachowania w różnych służbowych i pozasłużbowych okolicznościach, formułujący wobec prokuratorów podwyższone wymagania powodujące, że ich zachowanie powinno stanowić rodzaj wzorca dla innych osób uczestniczących w czynnościach służbowych” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 lipca 2016 r., SDI 6/16, LEX nr 2087824). Brak natomiast stosownej reakcji dyscyplinarnej w sytuacji nierespektowania przez prokuratora

porządku prawnego może tworzyć społecznie szkodliwe przekonanie, iż istnieje na nie przyzwolenie, uzasadnione statusem osoby, która dopuszcza się powyższego naruszenia.

Przestrzeganie przez prokuratora przepisów prawa stanowi więc jego podstawowy obowiązek, a zaniechanie tej powinności może powodować negatywne oddziaływanie na wizerunek i dobre imię prokuratury, w ocenie Sądu Najwyższego zachowanie obwinionej, stanowiące przejaw umyślnego nierespektowania porządku prawnego, wypełnia znamiona deliktu dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności urzędu, charakteryzując się jednocześnie szkodliwością zarówno korporacyjną, jak i społeczną.

Wskazać bowiem należy, iż fakt niemalże dwukrotnego przekroczenia bezpiecznej i administracyjnie dopuszczalnej prędkości w terenie o nasilonym ruchu pieszych, w miejscu szczególnie uczęszczanym przez dzieci i niebezpiecznym z uwagi na ostry zakręt drogi, jak również zignorowania pionowych znaków drogowych, świadczące o umyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym określonych w art. 3 ust. 1, art. 5 ust. 1, art. 19 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, podważa zaufanie do korporacji prokuratorskiej i ze swej istoty stanowi uchybienie godności urzędu prokuratorskiego. Obwiniona w sposób umyślny zlekceważyła bowiem obowiązujące ograniczenie prędkości, gdyż poruszała się autem z prędkością około 73 km/h w miejscu o wzmożonym ruchu komunikacyjnym, gdzie obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości do 40 km/h, świadomie zlekceważyła zauważone przez nią pionowe znaki drogowe, ostrzegające przed ostrym zakrętem drogi i zakazującym poruszania się powyżej określonej prędkości, stwarzając tym samym nie tylko realne niebezpieczeństwo w ruchu drogowym, lecz swoim zachowaniem doprowadzając do wypadku drogowego, wskutek którego poszkodowana została podróżująca wraz z nią pasażerka. Sąd Najwyższy miał na uwadze, iż K.S. odpięła pasy bezpieczeństwa, co niewątpliwie zwiększyło zakres poniesionych przez nią obrażeń, jednakże do uderzenia w betonowy słup sieci elektroenergetycznej doszło na skutek niedostosowania prędkości jazdy przez obwinioną i utracenia panowania nad prowadzonym pojazdem. Powyższa okoliczność może mieć znaczenie w toku ewentualnego postępowania cywilnego,

jednakże na gruncie niniejszego postępowania pozostaje bez znaczenia.

Nie sposób pominąć również w kontekście uchybienia powadze urzędu prokuratorskiego kwestii, iż na skutek prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Jędrzejowie postępowania przygotowawczego o sygn. akt PR Ds. 173.2019 wobec obwinionej prokurator skierowano 23 września 2020 roku akt oskarżenia o czyn z art. 177 § 1 k.k., a następnie prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jędrzejowie w sprawie II K 486/20 z 25 listopada 2020 roku warunkowo umorzono wobec niej postępowanie karne na okres próby jednego roku, zasądzając od A. P. na rzecz Funduszu P. kwotę 3 000 zł. Trudno przyjąć zatem, iż ten sam czyn wypełniając znamiona przestępstwa nie wypełnia znamion przewinienia dyscyplinarnego, którego istotą jest naruszenie norm wiążących osoby pełniące urząd prokuratorski, od których wymaga się przecież podwyższonych standardów zachowania. Brak stosownej reakcji dyscyplinarnej w przypadku nierespektowania przepisów prawa przez prokuratora, co do którego toczyło się postępowanie karne, może natomiast stworzyć społecznie szkodliwe przekonanie o istnieniu przyzwolenia z uwagi na jego status. Jako oczywista jawi się przy tym konkluzja, że w przypadku uznania zachowania obwinionej za noszące znamiona czynu zabronionego określonego przez odpowiedni przepis ustawy karnej, to powyższe stanowi również delikt dyscyplinarny.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, tj. bezzasadne, w ocenie autora odwołania, ustalenie przez sąd *meriti*, iż obrażenia ciała, jakie poniosła K. S. naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni. Weryfikacja materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania wskazuje bowiem, iż sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia w tym zakresie, zasadnie opierając się na treści dokumentów pozwalających na zasięgnięcie informacji w tym przedmiocie, tj. opinii lekarskiej i dokumentacji medycznej dotyczącej K. S. oraz sprawozdania sądowo - lekarskiego Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej CM UJ.

Za zasadny nie sposób uznać następnie trzeci z podnoszonych przez skarżącego zarzutów, odnoszący się do „rażącej niewspółmierność orzeczonej kary upomnienia”, zmierzający do forsowania przez skarżącego tezy o słuszności odstąpienia od wymierzenia obwinionej kary dyscyplinarnej.

Zgodnie art. 142 § 5 ustawy Prawo o prokuraturze w przypadku przewinienia dyscyplinarnego lub wykroczenia mniejszej wagi sąd dyscyplinarny może odstąpić od wymierzenia kary. Ustawodawca wprawdzie nie zdefiniował legalnej definicji pojęcia przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi, jednakże w judykaturze przyjmuje się, iż „przypadek mniejszej wagi jest postacią czynu o znamionach przestępstwa typu podstawowego, charakteryzującą się tylko przewagą elementów łagodzących o charakterze przedmiotowo-podmiotowym”, przy czym zasadnicze dla powyższego przyjęcia jest rozważenie okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynu. Przeprowadzona w tym przedmiocie analiza winna natomiast przekonywać o zmniejszonej szkodliwości społecznej oraz szkodliwości dla służby przypisanego czynu, „ale nie do granic znikomości” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 roku, sygn. SNO 72/15, Lex nr 1932148). W literaturze przedmiotu podkreśla się, iż podobnie „o tym, że czyn stanowi wypadek mniejszej wagi, decydują zarówno elementy przedmiotowe, jak i elementy podmiotowe”, z jednoczesnym zaznaczeniem, że „wśród nich w szczególności te elementy, które bierze się pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu. Wypadek mniejszej wagi jest pochodną stopnia bezprawia, stopnia społecznej szkodliwości i stopnia winy” (zob. Andrzej Kiełtyka, Wojciech Kotowski, Andrzej Ważny, Prawo o prokuraturze. Komentarz, wyd. II, opublikowano: LEX/el. 2021).

Weryfikując zasadność oceny zachowania obwinionej dokonanej przez sąd *a quo* w kontekście podnoszonej przez obrońcę obwinionej możliwość przyjęcia, iż czyn obwinionej winien zostać uznany za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, Sąd Najwyższy, mając w polu widzenia uprzednio powołane rozważania, dokonał oceny okoliczności przedmiotowych i podmiotowych w świetle kwantyfikatorów wskazanych w przepisie art. 115 § 2 k.k.

W rezultacie poczynionej analizy uznać natomiast należy, iż sąd I instancji słusznie przyjął, iż zachowanie obwinionej uniemożliwia zastosowanie instytucji określonej w art. 142 § 5 ustawy Prawo o prokuraturze. Poczyniona przez Sąd Najwyższy analiza okoliczności przedmiotowo-podmiotowych czynu i powzięte w jej wyniku wnioski nie pozwalają bowiem na możliwość uznania czynu obwinionej za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi.

Poczynając od analizy czynu przypisanego obwinionej w zakresie stopnia zawinienia wskazać należy, iż ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny w żadnym stopniu nie pozwala na przyjęcie, że jest on nieznaczny. Podkreślić bowiem należy, iż prokurator A. P. nie przekroczyła dozwolonej administracyjnie prędkości w nieznacznym stopniu, gdyż osiągnęła niemal jej dwukrotność, a okoliczność ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Mając zatem na uwadze prędkość z jaką poruszał się pojazd prowadzony przez obwinioną nie sposób przyjąć, iż stanowił wynik nieznacznego niedostosowania prędkości do obowiązującego ograniczenia, mogącego z błędnej oceny prędkości czy też niespodziewanego manewru. Z przedłożonego materiału dowodowego wynika nadto, że pojazd prowadzony przez obwinioną był w pełni sprawny technicznie, a zanieczyszczenie prawej krawędzi drogi piaskiem nie stanowiły przyczyny spowodowania wypadku, gdyż manewr hamowania rozpoczął przed wjechaniem w jego obszar. Zachowanie prokurator – będące świadomym nierespektowaniem ograniczeń - stanowiło zatem umyślne naruszenie zasad ruchu drogowego. W orzecznictwie wskazuje się natomiast, iż „naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, polegające na prowadzeniu pojazdu z nadmierną prędkością, nieomal zawsze ma charakter umyślny” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2017 r., III KK 367/16, LEX nr 2242289; wyrok Sądu Najwyższego z 19 października 1976 r., Rw 273/76, LEX nr 19205).

Wskazywane natomiast przez skarżącego w uzasadnieniu formułowanego zarzutu okoliczności - jako niezwiązane z czynem - nie mają znaczenia dla jego oceny zarówno w kontekście stopnia społecznej, jak i zawodowej szkodliwości. W judykaturze podkreśla się bowiem, iż przyjęcie przypadku mniejszej wagi stanowi „rozstrzygnięcie o kwalifikacji prawnej czynu, która nie może być związana ani uzależniona od osobowości obwinionego, jego opinii, zachowania przed i po popełnieniu czynu, a także innych okoliczności mających wpływ na wymiar kary, lecz leżących poza czynem” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 1 października 2015 r., SNO 58/15, LEX nr 1813482). Sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania jest również twierdzenie skarżącego, iż za okoliczność łagodzącą należy przyjąć zachowanie znajdującego się w klatce psa. Obwiniona - zarówno jako prokurator, jak i kierowca - miała obowiązek dostosowania prędkości do

warunków niesprzyjających nadmiernie szybkiej jeździe i ustanowionych ograniczeń prędkości w ruchu drogowym. Zachowanie A. P. po zdarzeniu, choć istotnie godne, ocenić należy jednak jako oczekiwany standard od osoby pełniącej funkcję prokuratora, a nie - wbrew oczekiwaniom autora odwołania - jako uzasadniające przyjęcia uprzywilejowanej kwalifikacji czynu. Powyższe uzasadnione byłoby jedynie wówczas, gdy zachowanie sprawcy charakteryzowałoby się przewagą okoliczności łagodzących o charakterze przedmiotowo-podmiotowym, obniżających poziom społecznej szkodliwości czynu. Lektura uzasadnienia wywiedzonego odwołania, a przede wszystkim analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego na taki wniosek natomiast nie pozwala. Umyślne naruszenie przepisów prawa poprzez znaczące przekroczenie dozwolonej prędkości, stworzenie nie tylko realnego niebezpieczeństwa dla innych uczestników ruchu drogowego, ale też spowodowanie wypadku w wyniku którego doszło do poszkodowania pasażera oraz brak okoliczności obniżających zawinienie uniemożliwia zatem dokonanie uprzywilejowanej kwalifikacji czynu i sięgnięcie po instytucję określoną w art. 142 § 5 ustawy Prawo o prokuraturze, pozwalającą na odstąpienie od wymierzenia obwinionej kary.

Odnosząc się tym samym w dalszej kolejności do zarzutu rażącej niewspółmierności kary podkreślić należy, że sąd *a quo* słusznie nie zastosował zatem uprzywilejowanej kwalifikacji czynu, a wymierzona kara upomnienia - najłagodniejsza z katalogu kar dyscyplinarnych - w kontekście społecznej szkodliwości czynu, jak również szkodliwości czynu dla służby prokuratorskiej, nie charakteryzuje się nieakceptowalną dysproporcją i spełnia cele określone w art. 53 k.k.

Mając powyższe względy na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku, kosztami postępowania dyscyplinarnego za postępowanie odwoławcze obciążając Skarb Państwa na podstawie art. 166 ustawy Prawo o prokuraturze.

